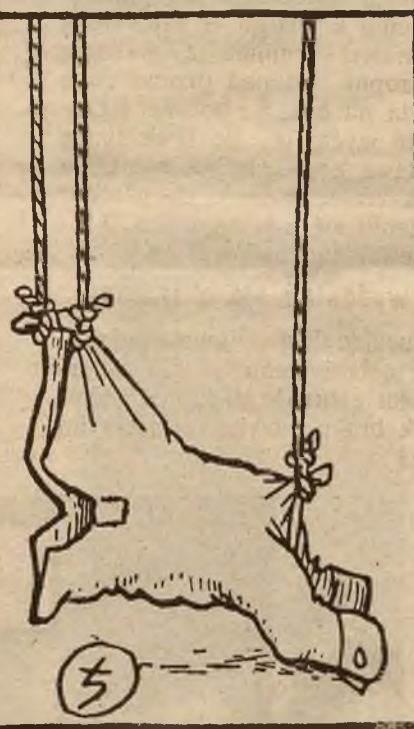
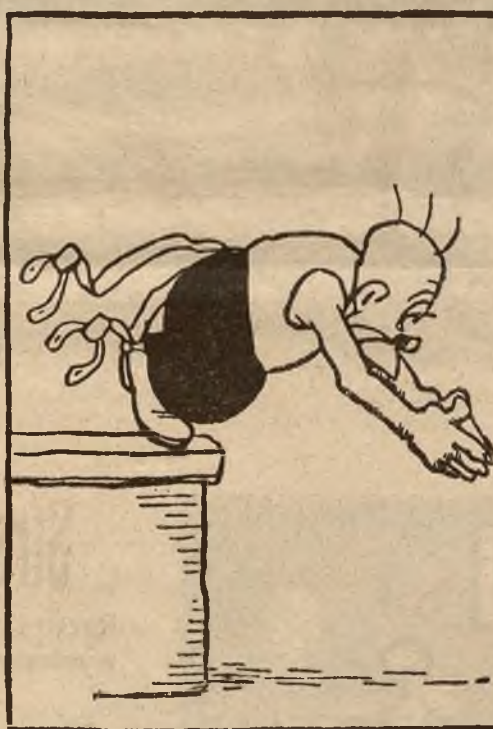


Żywot kawalerski pana Piotra w obrazach.

I. KOSZULA.



— Pozwolę sobie zwrócić uwagę panu, panie Rogaczewski, że niedalej jak wczoraj pańska żona pana zdradziła.
— Ach mój Boże, więc ona i panu o tem mówiła?



— Czy pani pozwoli, bym jej towarzyszył?
— Co pan sobie myśli, przecież jestem zamężną!
— No, tak, ale słyszałem, że nieszczęśliwie!



Żona: Znowu wracasz z knajpy ty pijanico — i to jeszcze zabierasz ze sobą Franka. Ładny kanarek z niego wyrośnie.

Mąż: Zabieram go zawsze ze sobą, bo jak mi braknie pieniędzy, to zostawiam go w zastaw.

